

Sygn. akt XII Ga 697/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 12 czerwca 2014 r. sygn. akt V GC 200/14/S

I. zmienia pkt. I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że powództwo oddala;

II. zmienia pkt. III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty procesu w kwocie 6.000 zł (sześć tysięcy złotych);

III. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 2.219,00 zł (dwa tysiące dwieście dziewiętnaście złotych).

UZASADNIENIE

(...) spółka z o.o. w K. wystąpiła o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w C. kwoty 25 581,03 zł z należnościami ubocznymi i kosztami procesu tytułem wynagrodzenia za usługi doradztwa administracyjnego za okres od stycznia do czerwca 2012 roku, zgodnie z treścią faktur wystawionych w maju 2012 roku..

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa z zarzutem wygaśnięcia umowy przez czynności konkludentne z końcem grudnia 2011 roku. Wskazała, iż od stycznia 2012 roku żadne czynności na rzecz strony pozwanej nie były przez powodowa spółkę świadczone, zwłaszcza z uwagi na okoliczność, że realizująca uprzednio te usługi, także w ramach opieki nad klientem, p.M. S. nie wykonywała w spornym czasie zleceń na rzecz firmy (...), które miałyby wynikać z jej obowiązków pracowniczych w firmie (...).

Powódka okolicznościom tym zaprzeczyła. Podniosła, iż fakt wykonywania usług potwierdza finalizacja umowy zakupu gruntu przez stronę pozwaną w M. oraz liczne telefony realizowane przez p.S. w tym okresie, a także pobranie przez nią prowizji od strony powodowej w maju 2012 roku w związku ze świadczonymi usługami w okresie od października 2011 roku do marca 2012 roku. Wywiodła nadto, iż sam fakt pozostawiania p.S. członkiem zarządu spółki (...) nie czyni powództwa nieuzasadnionym.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Sąd ten, na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i stron, ustalił, iż strony łączyła umowa z dnia 2 stycznia 2006 roku, zgodnie z którą na rzecz spółki (...) świadczone szeroko zakrojone usługi doradztwa, których koordynatorem pozostawała p.S.. Od stycznia 2012 roku usługi nie były świadczone albowiem już od stycznia 2012 roku p.S. nie składała zleceń do księgowości, skutkujących wystawieniem faktury. Natomiast jej prowizja była płatna kwartalnie, po zapłacie przez klienta. Jediną zaś osobą, która zajmowała klientem –pозwaną spółką pozostawała p.S.. W grudniu 2011 roku podjęła ona własną działalność gospodarczą i wystawiała faktury dla firmy (...) już jako przedsiębiorca. Ostatnią prowizję otrzymała za grudzień 2011 roku. Z kolei, za pełnienie funkcji wiceprezesa zarządu w spółce (...) p.S. nie pobierała wynagrodzenia bowiem wystawiane co miesiąc przez spółkę (...) faktury dla spółki (...) stanowiły w istocie wynagrodzenie p.S. za pełnienie funkcji zarządczych w firmie (...). Z końcem lutego 2012 roku p.S. otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę w spółce (...), ze zwolnieniem z obowiązku wykonywania pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż przedmiotowa umowa wygasła wobec nie pełnienia usług, zaś strona powodowa nie dowiodła aby po styczniu 2012 roku jakiegokolwiek usługi były świadczone na rzecz strony pozwanej. Faktowi pełnienia usług zaprzeczyła p.S., pozostająca w tym czasie w zarządzie strony pozwanej, a do końca 2011 roku także w zarządzie strony powodowej. Zdaniem Sądu nie sposób uznać by okoliczności zaprzestania świadczenia usług były stronie powodowej nieznanne.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy powyższy wyrok uchylił.

Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa stron była zawarta w formie pisemnej wobec czego okoliczność rozwiązania umowy winna znaleźć potwierdzenie na piśmie. Żadna ze stron nie sporządziła jednak stosownego dokumentu w grudniu 2011 roku wobec czego pozostało nieustalone w jakiej dacie doszło do ustania stosunku zobowiązaniowego. Podał Sąd, iż brak pisemnego wypowiedzenia prowadzi do wniosku, że zleciodawcę satysfakcjonowało samo pozostawanie strony powodowej w gotowości do spełnienia świadczenia za co przypadał jej umówiony ryczałt/wynagrodzenie/. Polecił zatem Sąd Okręgowy ustalenie faktycznej daty rozwiązania umowy stron.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 20 376,03 zł z należnościami ubocznymi i kosztami procesu, a dalej idące powództwo oddalił. Sąd ten ustalił, że umowa stron wygasła w dniu 23 maja 2012 roku, co wynika z treści pisma strony pozwanej z dnia 18 maja 2012 roku, stanowiącego odpowiedź na otrzymane od strony powodowej faktury VAT. Pismo to, zgodnie z oświadczeniem strony powodowej, dotarło do spółki (...) w dniu 23 maja 2012r. i data ta została uznana przez Sąd za miarodajną dla oceny daty rozwiązania umowy łączącej strony. W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz zleciobiorcy wynagrodzenie za okres od 1 stycznia 2012 roku do 23 maja 2012 roku w wysokości odpowiadającej ryczałtowi umownemu w kwocie 800 euro miesięcznie.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art.735 par. 1 kc w zw z art.750 kc i art. 6 kc na skutek ich niezastosowania i błędnego uznania, że stronie powodowej należy się wynagrodzenie pomimo, iż usługi doradcze w spornym okresie nie były świadczone, a także wobec przyjęcia, że stosunek prawny stron był umową starannego działania, a nie umową rezultatu. Dalej apelantka podniosła zarzut nierozpoznania istoty sprawy w wyniku braku przesądzenia czy wynagrodzenie przypada powódce za samą gotowość do świadczenia usług, a także zarzut naruszenia art. 386 par. 6 kpc wobec błędnego zastosowania, prowadzącego do konkluzji, iż brak gotowości do świadczenia usług nie wyklucza przyznania zleciobiorcy wynagrodzenia. Naruszenia a rt. 232 i art. 233 par. 1 kpc upatrywała skarżąca w nieprawidłowym ustaleniu podstawy faktycznej roszczenia .

W motywach apelacji podniesiono, iż łącząca strony umowa nie powinna być traktowana jako umowa starannego działania, wskazując przy tym, że Sąd pozostawał związany poprzednim wyrokiem Sądu Okręgowego w zakresie ustalenia, że umowa stron była umową o świadczenie usług, do której zastosowanie znajduje art. 750 kc. Natomiast, to czy umowa ta była umową rezultatu czy starannego działania wynikać miało, zdaniem skarżącej, z okoliczności faktycznych i wykładni umowy. W efekcie to, iż strony były związane umową do maja 2012 roku nie miało przesądzać o prawie powódki do zapłaty wynagrodzenia za okres od stycznia do maja 2012r. Podniesiono też, że i przy umowach

starannego działania strona nie pozostaje zwolniona z jakiegokolwiek aktywności. W przypadku tej umowy żadna gotowość do świadczenia usług nie została wykazana, przeciwnie z samych zeznań p.S. wynika, że współpraca została zakończona, a okoliczności przeciwnej strona powodowa nie dowiodła. Dodatkowo treść umowy wskazuje na wolę stron świadczenia ryczałtu w przypadku świadczenia określonych rodzajowo usług, co nie miało miejsca. Z taką argumentacją skarżąca domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Nie powinno budzić wątpliwości to, iż do przedmiotowego stosunku prawnego zastosowanie znajduje art. 750 kc. Strony łączyła bowiem umowa o świadczenie usług doradczych w zakresie doradztwa administracyjnego, gospodarczego, obejmujących nadzór administracyjny, doradztwo handlowe, koordynację projektów zleceniodawcy, w związku z utrzymywaniem kontaktów ze stałymi dostawcami i podwykonawcami- par. 2 umowy. Taka konstrukcja zobowiązania wskazuje na przyjęcie przez stronę powodową obowiązku wykonania wielu czynności faktycznych i stałego ich realizowania. Umowa taka nie pozostaje umową o dzieło, jako że powinność dłużnika ogranicza się do wykonywania czynności faktycznych, zmierzających w określonym kierunku lecz bez zobowiązania do osiągnięcia rezultatu. Podobnie w przypadku gdy umowa zobowiązuje do wykonania czynności skutkującej rezultatem lecz nie mającym materialnej postaci ani nośnika, a przez to samoistnego i trwałego bytu. Przepisy o zleceniu nie mają natomiast zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło/ /E.Gniewek, Kodeks Cywilny-Komentarz, C.H.Beck, W-wa 2013, wtd. 5, s. 1281/.

Stanowisko apelantki, iż umowa o świadczenie usług, do której stosuje się art. 750 kc, może być uznawana za umowę o dzieło jest więc nieuprawnione.

Rozważyć natomiast należy dalsze aspekty kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku zobowiązaniowego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, II PK 55/13, nie jest tak, że umowa zlecenia rodzi stosunek obligacyjny przez samo jej sporządzenie w sytuacji gdy nie jest realizowana, a więc gdy nie są wykonywane obowiązki zleceniodawcy, ani obowiązki zleceniobiorcy. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazuje, iż pozostawanie obowiązków umownych w „uśpieniu” nie może być rozumiane jako realizowanie umowy. Uwagę tą należy przenieść na grunt nin. sprawy. Podobne bowiem stanowisko znajduje poparcie w judykaturze, gdzie przyjmuje się, iż w zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto celu umowy / wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r., III AUa 837/12/.

W konsekwencji nawet pojęcie „gotowości do działania” musi kreować pewną aktywność, inaczej do realizowania obowiązków umownych nie dochodzi. Słusznie więc podnosi się w apelacji, iż powódka winna była wykazać zachowanie po jej stronie minimum aktywności w relacji do obowiązków umownych. Nawet bowiem wówczas gdy umowa nadal łączy strony, a zleceniodawca wręcz utrudnia czy bojkotuje jej wykonywanie rzeczą usługobiorcy pozostaje chociażby wykazanie najniższej aktywności, nawet w postaci monitorowania usługodawcy o umożliwienie realizacji umowy. Takie pojmowanie gotowości do świadczenia, jako zachowania w ramach realiów aktywnego, przyjmował Sąd Okręgowy. W tym przypadku aktywność ta pozostawała związana z wieloma sferami działalności strony pozwanej i sprowadzała się nawet do nadzoru nad jej działaniem.

Niemniej, wobec zaprzeczenia przez stronę pozwaną aby jakakolwiek aktywność powódki w spornym czasie miała miejsce wymagało oceny czy tak było w istocie, przy uwzględnieniu, że koordynatorem klienta pozostawała p.S..

Wprawdzie strona powodowa twierdziła, iż usługi te mógł świadczyć inżynier projektu oraz inne osoby, niemniej materiał dowodowy tezy tej nie potwierdza, podobnie jak nie potwierdza tezy aby p.S. faktycznie nadal świadczyła usługi na rzecz pozwanego klienta. Założeniu o aktywności p.S. lub innych osób ze strony powodowej przeczą zeznania świadków C. F., T. C. i samej p.S. słuchanej w charakterze strony. Z kolei zeznania p. D., słuchanego za stronę pozwaną nie znajdują potwierdzenia w innym materiale dowodowym. Okoliczność, że p.S. wykonywała telefony do powodowej

spółki świadczy jedynie o tym, że takie fakty miały miejsce, nie świadczy zaś o tym by telefony te pozostawały w związku z realizacją przedmiotowej umowy, nie dotycząc innych kwestii, w tym spraw prywatnych p.S., byłego pracownika powodowej spółki. Mail z lutego 2012 roku dotyczy losów przesyłki listowej, co nie oznacza, że miała ona związek z umową stron. Mail z marca 2012 roku, skierowany przez Agencję (...) do strony pozwanej odnosi się do zakończenia I etapu sprzedaży gruntu w M., którą to transakcję p.S. nadzorowała. Jednakże odnosi się on do zaszłości. Szczególnie trzeba wskazać, że sprzedaż gruntu musiała być poprzedzona długimi negocjacjami, nie znany jest jednak moment, w którym zostały one zakończone, niemniej z pewnością z wyprzedzeniem do daty podpisania aktu notarialnego, której to daty nie wskazano.

Z zestawienia prowizji do marca 2012 roku wynika zaś jedynie, że p.S. uzyskała prowizję za czynności na rzecz firmy (...). Jednak zestawienie obejmuje okres od października 2011 roku, nie jest więc wiadome za który kwartał wypłacono prowizję. Dodatkowo, prowizja przypadła „po fakcie”, po zapłacie przez klienta i jedyną prowizją jaką p.S. mogła otrzymać w 2012 roku była prowizja za pomoc przy transakcji gruntowej, dotyczyła więc czynności znacznie poprzedzających samą jej finalizację aktem sprzedaży. Prowizja dotyczyć więc mogła roku 2011. Przesłanie artykułu prasowego „(...)poluje na użytkowników firmowych samochodów” także nie wskazuje na związek z obowiązkami p.S..

Trafnie zatem, wywodzi się w apelacji, iż strona powodowa nie sprostała wymogom dowodowym i nie wykazała, aby jakakolwiek aktywność w zakresie obowiązków umownych miała miejsce. Z zeznań p.S. wynika, że nie świadczyła ona wówczas żadnych czynności, a w konsekwencji nawet nie pozostawała w gotowości w wyżej wskazanym rozumieniu tego słowa. Przeciwnie, podała ona, że pozostając jedynym, w tym czasie, aktywnym w Polsce członkiem zarządu spółki (...), wręcz nie zlecała stronie powodowej do wykonania żadnych zadań, uznając umowę za zakończoną. Nawet, mając na uwadze to, iż strony mogły pozostawać w konflikcie, co sugerowała strona powodowa, brak jest dowodu by strona powodowa domagała się wskazania zadań do wykonania lub by jej pracownicy wysyłali maile lub informacje do strony pozwanej, mające związek z zakresem obowiązków umownych. Skoro tak, to z uwagi na treść umowy, nie można uznać za dowiedzione aby w spornym czasie powódka spełniała swoje świadczenie.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 par. 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu za wszystkie instancje po myśli art. 98 kpc w zw. z art. 108 par. 1 kpc.

SSR K. Legień-Lewko